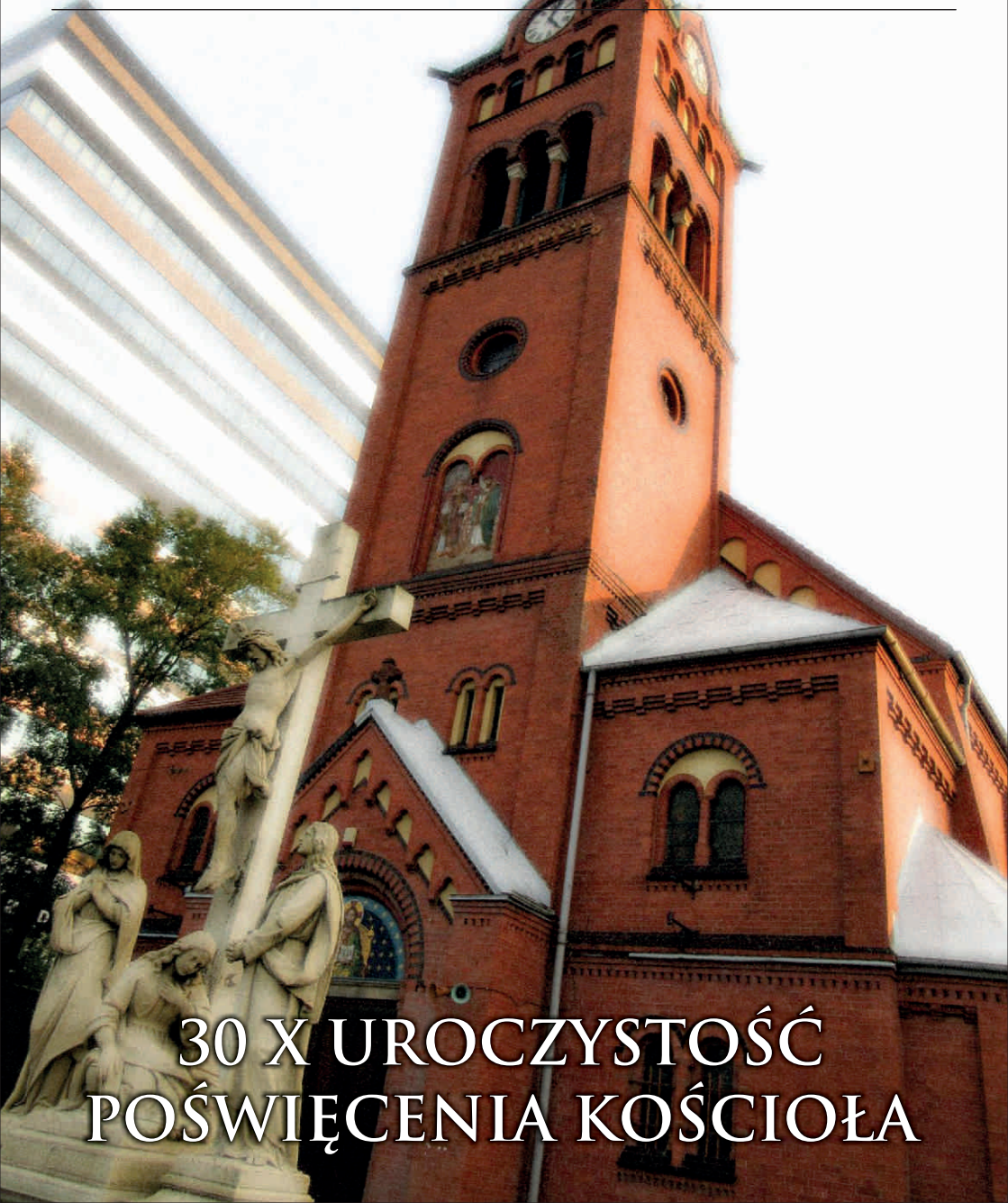


PRZYJACIEL

GAZETKA PARAFII ŚWIĘTYCH MĘCZENNIKÓW JANA I PAWŁA W WILKOWICACH DĘBIE 09-10/188/2016



30 X UROCZYSTOŚĆ
POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA

SZCZĘŚĆ BOŻE!

Witamy w nowym Przyjacielu! Zmienił się charakter naszej gazetki. Przede wszystkim parafialny periodyk stał się dwumiesięcznikiem. W Przyjacielu nie będzie już intencji. Można je znaleźć w cotygodniowym parafialnym biuletynie Jan i Paweł.

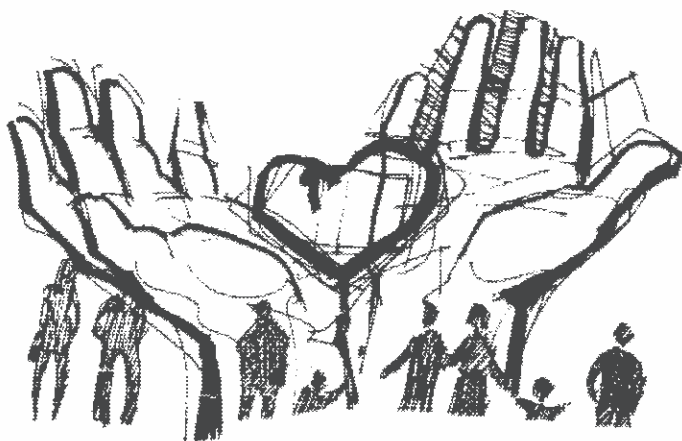
Co znajdziecie w nowym numerze Przyjaciela? Na początek nowy dział Kronika Parafii. W nim krótkie streszczenie wydarzeń mających miejsce w parafii w ubiegłych dwóch miesiącach. W numerze także wywiad z ks. Adamem Wyciskiem pełniącym funkcję administratora parafii.

W niedzielę 16 października w naszej parafii gościliśmy scholę gregoriańską. Więcej o jej powstaniu i czym jest chorał, odnajdziecie w jednym z artykułów. Mamy nadzieję, że nowy Przyjaciel przypadnie Wam do gustu. Jesteśmy otwarci na wszelkie uwagi. Zachęcamy również do współtworzenia naszej gazetki poprzez pisanie różnych artykułów. W tym celu należy skontaktować się z ks. Łukaszem.

Dziś przeżywamy uroczystość poświęcenia naszego parafialnego Kościoła. Warto wspomnieć dziś w modlitewnej pamięci wszystkich, którzy budowali nasz Kościół oraz tworzyli wspólnotę parafialną, a także kapłanów udzielającym w naszej świątyni sakramentów. Pomódlmy się także za obecną wspólnotę parafialną, wszak Kościół to nie tylko dom z kamieni i złota. Kościół żywy i prawdziwy to jest serc wspólnota.

Przyjemnej lektury!

Redakcja Przyjaciela



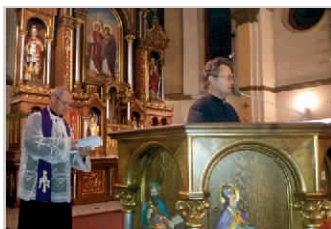
KRONIKA PARAFII



- W niedzielę 4 września nowy wikary ks. neoprezbiter Łukasz Zagórski udzielał błogosławieństwa prymicyjnego parafianom zgromadzonym na niedzielnych mszach świętych.

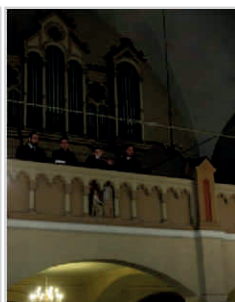


- 25 września gościliśmy w naszej parafii krzyż św. Jana Pawła II. Jego obecność była związana z peregrynacją tego krzyża po domach św. brata Alberta. Jeden z tych domów znajduje się na terenie naszej parafii przy ul. Brackiej. Czuwanie rozpoczęło się msza świętą o godz. 15.00 pod przewodnictwem bpa Marka Szudłto. Mszę koncelebrowali ks. dziekan Jerzy Słota oraz proboszcz z Nikiszowca ks. Zygmunt Klin. Całość czuwania zakończyła się apelem jasnogórskim o 20.00.



- 9 października odbywał się w Kościele w Polsce XVI Dzień Papieski. Młodzież sprzedawała kremówki, zbierając na wyjazdy i rekolekcje, a także zbierali ofiary na fundusz Dzieło Nowego Tysiąclecia wspierający uzdolnioną młodzież z całej Polski.

- Również 16 października podczas mszy o 9.00, 10.30, 12.00 i 16.00 mogliśmy usłyszeć śpiew scholii gregoriańskiej.



WYWIAD Z KS. PROBOSZCZEM ADAMEM WYCISKIEM

Szczęść Boże! Gdyby ksiądz mógł na początek powiedzieć parę słów o sobie.

Mam 22 lata kapłaństwa. Pochodzę z parafii Wniebowzięcia NMP w Radzionkowie – Rojcy. Zanim objąłem placówkę w Dębnie postługiwałem jako wikary w parafii męczeństwa św. Jana Chrzyciela w Łaziskach Średnich (1994-97), w Bielszowicach w par. św. Marii Magdaleny (1997-2000), w Katowicach w par. św. Rodziny i św. Maksymiliana Kolbego (2000-2003). Następnie pracowałem w Rudzie Śląskiej – Goduli w par. męczeństwa św. Jana Chrzyciela (2003-2006). Ostatnie 10 lat spędziłem w Tychach w parafii św. Maksymiliana Kolbego (2006-2011) oraz w par. św. Jadwigi (2011-2016).

Warto w życiu kapłańskim wracać do chwil, kiedy usłyszeliśmy głos Chrystusa zapraszający do posługi kapłańskiej. Jak wygląda droga księdza do posługi kapłańskiej?

Można powiedzieć, że moja droga do sakramentu święceń nie była jakoś spektakularna. Ponad 11 lat służyłem przy ołtarzu jako ministrant. W tych warunkach rodziło się moje powołanie. Odkrywałem piękno liturgii, by w końcu uświadomić sobie wewnętrzne, łagodne a zarazem stanowcze przynaglenie Ducha Świętego do troski o zbawienie ludzkich dusz poprzez posługę kapłańską. Były chwile powracających pytań o to, czy trafnie rozpoznaję rodzące się powołanie, ale jednocześnie rosła wewnętrzna pewność jakby nie pochodząca ode mnie, ale od Tego, który powołuje. To był piękny czas!

Jako wikary, ksiądz mocno był zaangażowany w Światowe Dni Młodzieży. Gdyby ksiądz opowiedział skąd tak silne zainteresowanie i zaangażowanie w dzieło zapoczątkowane przez św. Jana Pawła II?



Światowe Dni Młodzieży pociągały mnie zawsze. Jednak dopiero po święceniach kapłańskich udało mi się w nich uczestniczyć. Chyba nigdzie poza tym Wydarzeniem nie da się poczuć powszechności Kościoła. Widziałem wiele cudownych owoców tych spotkań w młodych ludziach, a także - nie ukrywam - była to świetna forma poznawania świata, kultur i odkrywania obecności Kościoła w świecie.



Nigdy nie zapomnę tych pierwszych, w Toronto, w r. 2002. Były to jednocześnie ostatnie z udziałem Jana Pawła II. Pamiętam, że przed jego przyjazdem rozpętała się ogromna burza, przemokliśmy do suchej nitki. Deszcz ustał, gdy pojawił się papież. Powiał wtedy ciepły wiatr i w jednej chwili nasze przemoczone ubrania wysuszył.

Potem były spotkania z Benedyktem XVI w Kolonii, Sydney i Madrycie. – To już był inny papież, ale i jego porwał entuzjazm młodzieży. No i w końcu Światowe Dni Młodzieży w Rio de Janeiro z papieżem Franciszkiem oraz te ostatnie w Krakowie.

Na pewno posługa wikarego różni się od bycia proboszczem. Na czym polega ta różnica?

Na większej odpowiedzialności za powierzony Lud Boży. Nie jest łatwo pogodzić się z faktem, że teraz większość czasu trzeba poświęcać na kwestie gospodarczo-administracyjne, nieraz kosztem większego zaangażowania się w duszpasterstwo.

Księża ewangeliccy ubiegający się o urząd proboszcza muszą wcześniej przedstawić wizję parafii. Wiemy dobrze, że ksiądz tę wizję nakreślił podczas kazania 14 sierpnia. Gdyby jednak ksiądz przypominał ją na łamach Przyjaciela.

Jestem jedenastym proboszczem w Dębnie. Dziękuję moim poprzednikom za tworzenie tutejszej wspólnoty parafialnej. Nigdy nie zapomnimy jego poświęcenia serca, sił ducha i ciała dla parafii. Chcę kontynuować jego pracę i w wymiarze duchowym, i materialnym. Liczę na współpracę wszystkich. Modlę się dziś o to, by każdy parafianin i parafianka znalazł swoje miejsce w naszej wspólnotcie, swoją cząstkę odpowiedzialności za nią, modlę się, by nikt spośród nas nie godził się na anonimowość i bylejakość, by każdy „zakasał rękawy” ducha dając naszej wspólnotcie parafialnej wszystko, co ma najlepszego – w celu zbawienia każdego i każdej z nas.

Przygotowując się do jubileuszu 125-lecia naszej parafii, który – jeśli Pan Bóg pozwoli - będziemy przeżywać za ponad 3 lata, chcę dotrzeć z Dobrą Nowiną o zbawieniu do wszystkich parafian, zwłaszcza do tych, którzy jeszcze nie poznali Bożej miłości lub ją odrzucili. Pragnę, by w listopadzie, na koniec Jubileuszowego Roku Miłosierdzia, każdy z nas, każda rodzina w łączności z całą Polską poświęcili się i oddali Chrystusowi Królowi Wszechświata.

Dziękuję za czas poświęcony naszej redakcji.

Również dziękuję.

CHORAŁ GREGORIAŃSKI –

BOGACTWO TRADYCJI CZY PRZESTARZAŁY RELIKT?

W dobie popularyzacji tzw. muzyki chrześcijańskiej, chorał gregoriański bywa przedstawiany jako zaszłość dawnych czasów czy tworu nazywanego „starym kościołem”. Czy rzeczywiście ta forma nadaje się już tylko do archiwum, czy też ma przed sobą przyszłość?

Celowo słowo „kościół” we wstępie ująłem małą literą. Kościoła bowiem nie można podzielić na „stary” i „nowy”, bo jest Jeden, Święty, Powszechny i Apostolski – nieprzerwanie ten sam. Naturalnie, przez dwa tysiąclecia wiele elementów życia uległo ewolucji, a w ślad za tymi zmianami podążał Kościół. Odzwierciedla się to zarówno w formie sprawowania obrzędów, jak i w sztuce – do której zaliczamy i muzykę.

Konstytucja o Liturgii Świętej Soboru Watykańskiego II w punkcie 116. głosi:
„Kościół uznaje śpiew gregoriański za własny śpiew liturgii rzymskiej. Dlatego w liturgii powinien zajmować on pierwsze miejsce wśród innych równorzędnych rodzajów śpiewu.”
Zatem mimo różnych zmian, chorał nieustannie zajmuje pierwsze miejsce pośród wielu form.

Według Tradycji, powstanie chorału przypisuje się papieżowi Grzegorzowi I, zwanemu Wielkim (VI/VII w.) który miał zebrać w jednym zbiorze śpiewy wykonywane przez wiernych. Od jego imienia nazywa się „gregoriański”. Muzykolodzy jednak datują powstanie chorału nieco później (VIII w.) jako syntezę chorału Galicji i Rzymu. Uniwersalny jego charakter opisuje strofa „Jeden Kościół, Jedno Cesarstwo, Jeden Chorał”, popularna w czasach jego tworzenia.

Przez wieki chorał ulegał licznym modyfikacjom, często odbiegając od pierwowzoru. Reforma Soboru Trydenckiego nakazała powrót do źródeł, zlikwidowała też liczne śpiewy, których treść odbiegała od nauczania Kościoła. Na przełomie XIX i XX wieku w opactwie benedyktyńskim w Solesmes dokonano ponownej kodyfikacji chorału do stanu pierwotnego.

Śpiew gregoriański z założenia jest jednogłosowy, wykonywany w języku łacińskim przez mężczyzn. Jednakże twórczość ludowa doprowadziła do tworzenia śpiewów chorałowych w języku narodowym – w Polsce przykładem jest hymn „Bogurodzica”. Po reformie liturgicznej w 1962 r. znaczna część śpiewów została przepisana na języki narodowe – są to zarówno hymny, jak i śpiewy solowe celebriansa, jednak cytowana wcześniej Konstytucja zaleca, by wierni znali choćby proste śpiewy łacińskie.

Chorał odegrał także kluczową rolę w rozwoju późniejszych form muzycznych. Początkowo drugi głos był sztywno zespolony z główną melodią, z biegiem lat był traktowany coraz luźniej. Motywy chorałowe są częstą podstawą utworów – także współcześnie. Idealnym przykładem takiego cytatu jest muzyka do filmu „Piraci z Karaibów: Na nieznanach wodach”, gdzie zastosowano motyw sekwencji „Dies Irae” - sekwencji na msze pogrzebowe oraz na Dzień Zaduszny (2 listopada).

W wieku XX można zaobserwować renesans chorału. Na zachodzie Europy, po Soborze Watykańskim II powstały liczne zespoły śpiewające ten typ muzyki. Również popkultura zaczęła „chłonać” formę gregoriańską, jak np. projekt muzyczny „Era” z popularnym „Ameno”. W Polsce nurt chorałowy powraca po roku 1989. Czołowym przykładem ze Śląska jest chorzowska schola „Cantorum Minorum Chosoviensis”, założona w roku 1996. Od września także w naszej parafii działa schola gregoriańska.

W roku 2007 papież Benedykt XVI wydał dokument „Motu Proprio” w którym zaleca do powrotu do źródeł, w tym i do chorału. Ta forma, mimo swej prostoty, jest ogromnie bogata w Ducha. Wielość kompozycji chorałowych z wielu wieków jest doskonałą podstawą do nauki modlitwy i przez taką muzykę. W gąszczu różnych form muzyki warto skłonić się także ku tej – wyjątkowej, a przede wszystkim własnej dla naszego Kościoła.

Chorał gregoriański w naszej Parafii

Jak już to zostało wspomniane, od września także w naszej Parafii działa schola gregoriańska, mianowicie Schola Gregoriańska im. ks. Roberta Gajdy. Powstała ona w styczniu 2013 przy parafii pw. NMP Wspomożycielki Wiernych w Katowicach – Wełnowcu z inicjatywy Karola Jaje - ówczesnego organisty tejże parafii jako Wełnowiecka Schola Gregoriańska. We wrześniu 2014 roku schola przyjęła patronat ks. Roberta Gajdy (1890 - 1952) – pochodzącego ze Śląska kapłana, kompozytora dzieł religijnych i świeckich, autora opracowań pieśni oraz literatury z zakresu muzykologii i organoznawstwa. W tym samym czasie schola rozpoczęła regularną animację śpiewu gregoriańskiego poprzez "Mszę z chorałem", która do czerwca odprawiana była w wełnowieckim kościele w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godzinie 12:15.

W ciągu 3 lat istnienia schola wystąpiła blisko 100 razy w ramach Mszy świętych, nabożeństw oraz koncertów zarówno w macierzystej parafii, jak również była zapraszana do innych kościołów i ośrodków kulturalnych. Schola występowała m. in.: w krypcie katowickiej Archikatedry czy na Wzgórzu Piekarskim.

W marcu 2016 roku zespół wziął udział w filmie "Mesco dux baptizatur" w reżyserii Macieja Pawlickiego, jaki był wyprodukowany przy współudziale Narodowego Centrum

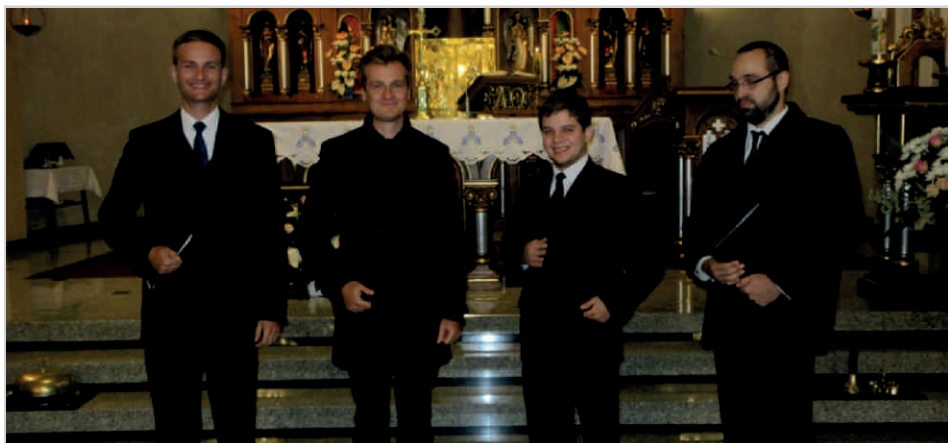
Kultury z okazji 1050-lecia Chrztu Polski i wyświetlany na centralnych obchodach w Gnieźnie. Schola wykonała śpiewy chorałowe w scenie chrztu księcia Mieszka I, które kręcone były w Rotundzie św. Mikołaja na Wzgórzu Zamkowym w Cieszynie.

We wrześniu bieżącego roku Schola Gregoriańska im. Ks. Roberta Gajdy, po wakacyjnej przerwie, rozpoczęła działalność przy naszej parafii. W niedzielę, 9 października zespół śpiewał chorał gregoriański w czasie wszystkich Mszy świętych (za wyjątkiem 7:00), w ten sposób witając się z „nową” Parafią. **Począwszy od listopada, schola będzie animowała śpiew na Mszach świętych o 12:00 w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, kontynuując w ten sposób inicjatywę o nazwie „Msza z chorałem”.** Serdecznie zapraszamy nie tylko miłośników chorału gregoriańskiego. W planach są także inne inicjatywy z udziałem scholi, jak m. in. Msze roratnie z oprawą chorałową. O wszystkich „chorałowych” Mszach, nabożeństwach i innych wydarzeniach będziemy na bieżąco informować.

Nowe miejsce jest także okazją do skierowania zaproszenia w kierunku mężczyzn naszej Parafii, by dołączyli do naszej parafialnej scholi gregoriańskiej. Obecnie zespół liczy 4 osoby, zatem miejsca dla nowych osób jest dużo. **Kantorzy serdecznie zapraszają osoby, które chciałyby dołączyć, ale także zaobserwować pracę zespołu „od kuchni” na próby, które odbywają się w domu katechetycznym w każdy wtorek o godzinie 19:30.**

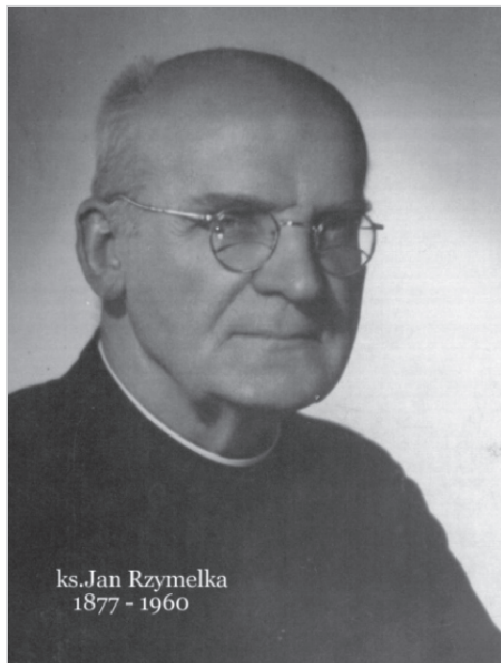
Schola ma także swoją stronę internetową: <http://www.gregorianska.com>, a także profil na portalu społecznościowym „Facebook”: [fb.com/gregorianska.katowice](https://www.facebook.com/gregorianska.katowice). Można tam znaleźć więcej informacji o zespole, zdjęcia z dotychczasowej działalności oraz zapowiedzi występów zespołu.

Karol Jaje



RZYMEŁKA JAN

- MISJONARZ, PATRIOTA, SPOŁECZNIK



W niewielkim, nieistniejącym dzisiaj domu przy ul. Józefowskiej w pobliskim Józefowcu urodził się 18 września 1877 r. ks. Jan Rzymelka. Pochodził z rodziny walcownika z Huty Laura Jana i Antoniny z domu Wolf. Różnie zapisywano nazwisko – Żymełka, Rzymelko. Jan był najmłodszy z sześciorga dzieci państwa Rzymelków – 5 synów i 1 córki. Do szkoły podstawowej uczęszczał do Chorzowa. Jako 14-letni chłopiec wstąpił do Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Krakowie. Uczył się w Małym Seminarium Księża Misjonarzy na Kleparzu. Jego bracia wyuczili się zawodów rzemieślniczych. W 1901 r. zdał eksternistycznie maturę w Gimnazjum św. Anny w Krakowie.

Dnia 27 września 1897 r. J. Rzymelka złożył śluby wieczyste w Zgromadzeniu Misji. Cztery lata później zdał eksternistycznie maturę w Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Następnie wstąpił do seminarium Księża Misjonarzy. Dnia 6 lipca 1902 r. otrzymał w Katedrze Wawelskiej z rąk kardynała Jana Puzyny święcenia kapłańskie. Trzy dni później odbył prymicje w kościele w Dębie, do którego Józefowiec wówczas należał. Były to pierwsze prymicje w dębskiej parafii. Ich opis zamieścił kilka dni później „Katolik”.

Po święceniach młodemu, energicznemu księdzu ze Śląska zaczęto powierzać odpowiedzialne zadania. Przez rok był kapelanem w Domu Ubogich im. Helców. W latach 1902-1906. studiując historię kościoła, geografii i historię prawa na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, równocześnie uczył w Małym Seminarium Księża Misjonarzy na Kleparzu i kierował misyjnym stowarzyszeniem charytatywnym. Był także redaktorem różnych pism, w tym organu swego zgromadzenia kwartalnika „Miłosierdzie Chrześcijańskie”. W latach 1905-1919 wykładał w seminarium duchownym zgromadzenia na Stradomiu w Krakowie. W 1906 r. objął kierownictwo Zakładu im. ks. Siemaszki na Białym Prądniku. Od 1908 r. był członkiem Towarzystwa Wielkopolan w Krakowie.

W lipcu 1918 r. został pierwszym prezesem Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich Polski. Zaangażował się w działalność plebiscytową na Górnym Śląsku. Uczestniczył w licznych wiecach agitacyjnych, połączonych ze zbiórką pieniędzy na potrzeby powstańców i na akcję plebiscytową. Wszedł w skład Centralnego Komitetu Plebiscytowego.

Po plebiscytcie wyjechał na misje do Brazylii, gdzie został wybrany wiceprowincjonalem Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Brazylii, w stanie Parana. Prowadził aktywną działalność wśród Polonii w Brazylii. Powrócił do Polski w 1929 r. Został skierowany do Wilna na stanowisko superiora Zgromadzenia Księża Misjonarzy. Wykładał na Uniwersytecie Wileńskim, był wychowawcą w Małym Seminarium Księża Misjonarzy i równocześnie kierował Stowarzyszeniem Pań Miłosierdzia i Związkiem Akademickich Kół Misyjnych w Polsce. W lipcu 1936 został proboszczem parafii św. Krzyża w Warszawie oraz superiorem domu Księża Misjonarzy przy tym kościele.

Po wybuchu wojny w październiku 1939 roku uwięziony na Pawiaku, lecz wskutek interwencji władz kościelnych, po dwóch tygodniach został zwolniony. W lutym 1944 r. został aresztowany. Przebywał na Pawiaku, a następnie umieszczono go w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen. Po ewakuacji obozu, trafił do obozu Dora-Nordhausen, a następnie do Bergen-Belsen. Został uwolniony przez Anglików w 1945 r.. Wrócił do kraju w 1946 roku.

Zmarł 2 maja 1960 r. w Warszawie. Pochowany został w grobowcu Księża Misjonarzy na Powązkach w Warszawie.

Dnia 29 września br. o godz. 11 przy ul. Józefowskiej 111 odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej ks. J. Rzymelce.

Opracowała Urszula Rzewiczok



PODZIĘKOWANIA

Składam serdeczne podziękowanie Księdzu Proboszczowi Adamowi Wyciskowi za odprawienie Mszy św. w dniu 11.09.br o godz. 12,00 w 85 rocznicę urodzin. Lektorom i ministrantom, Pani Sabinie Jaszczyk za życzenia i piękny śpiew pieśni religijnych, oraz kolegom od sztandaru hutniczego. Rodzinie i wszystkim znajomym za życzenia i wszystkim uczestniczącym we mszy św.

składam serdeczne Bóg zapłać

Stanisław Lipiec

Składam serdeczne podziękowanie Księdzu Wikaremu Łukaszowi Zagórskiemu za odprawienie Mszy św. w dniu 14.04.2016r o godz.8,00. Panu organiście za śpiew, Paniom przy sztandarze, Zespołowi Charytatywnemu, koleżankom z bloku i wszystkim obecnym za modlitwę i życzenia.

Bóg zapłać

Elfryda Marszałek

Składam serdeczne podziękowania ks. Proboszczowi Adamowi Wyciskowi za uroczyste odprawienie mszy świętej w dniu 23.08.2016 o godz. 16.00. Panu Wiesławowi Wójcikowi za oprawę muzyczną oraz paniom z pocztu sztandarowego jak również wszystkim obecnym na mszy świętej.

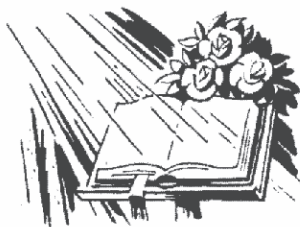
Bóg zapłać

Dorota i Marian Węgrzynek

Składam serdeczne podziękowania ks. Łukaszowi Zagórskiemu za odprawienie mszy św. w dniu 11.09.2016 o godz. 8.00. Pani Sabinie za oprawę muzyczną, paniom przy sztandarze oraz wszystkim obecnym na mszy św.

Bóg zapłać

Dorota Węgrzynek



GRUPA ADORATOREK KRWI CHRYSYTA

CZYLI JAK ROZPOCZĘŁA SIĘ CZEŚĆ RELIKWI KRWI CHRYSYTA

Tradycja mówi, że Najświętsza Maryja po złożeniu Jezusa do grobu zebrała Krew rozlaną po Drodze Krzyżowej i na Kalwarii oddając Jej Boskiego Syna. Od tej chwili relikwie Krwi Chrystusa były przedmiotem otoczonym najczulszą pobożnością. Możemy więc powiedzieć, że nabożeństwo do Najdroższej Krwi narodziło się na Kalwarii i na zawsze pozostało żywe w Kościele. Nie mogło być inaczej, gdyż Krew Jezusa jest Boską Krwią, jest ceną naszego odkupienia, dowodem miłości Boga dla dusz, otworzyła nam bramy niebios, sływa nieustannie na niezliczonych ołtarzach i karmi miliony wiernych. Zatem godny jest Baranek przyjąć chwałę, cześć i błogosławieństwa, ponieważ został zabity i nas zbawił. Również my, dbajmy o żywą pobożność do Najdroższej Krwi, aby była nieustającym źródłem łask. Spoglądajmy na zbroczonego Krwią Chrystusa doskonały wzór wszelkich cnót, adorujmy Go i Kochajmy Go i zjednoczeni z Nim w cierpieniu prosimy o przebaczenie naszych grzechów.

E.G.

ABC PIERWSZYCH SOBÓT MIESIĄCA

Czas zebrać podstawowe informacje o nabożeństwie pierwszych sobót. Czas przypomnieć Wielką Obietnicę z nim związaną i podać warunki, pod którym i zapewnienia Matki Bożej dotkną bezpośrednio naszego życia. Czas wyjaśnić trudności związane z poszczególnymi elementami nabożeństwa oraz podać przykładowe modlitwy i rozmyślenia, które winny nam towarzyszyć w pierwsze soboty. Kiedy zaczniemy dobrze odprawiać maryjne NABOŻENSTWO NOWEGO TYSIĄCLECIA, zaczniemy liczyć czas od pierwszej soboty do pierwszej soboty. Sami się przekonamy, że nie ma piękniejszego dnia w ciągu całego miesiąca, jak właśnie ten: jak pierwsza sobota poświęcona czci Niepokalanego Serca Maryi!

Co obiecuje niebo?

Siedem lat po zakończeniu fatimskich objawień Matka Boża zezwoliła Siostrze Łucji na ujawnienie treści drugiej części tajemnicy fatimskiej. Jej przedmiotem było nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi.

10 grudnia 1925 r. objawiła się Łucji Maryja z Dzieciątkiem i pokazała jej cierniami otoczone serce. Dzieciątko powiedziało: "Miej współczucie z Sercem Twej Najświętszej Matki, otoczonym cierniami, którymi niewdzięczni ludzie je wciąż na nowo ranią, a nie ma nikogo,

kto by przez akt wynagrodzenia te ciernie powyciągał". Maryja powiedziała: "Córko moja, spójrz, Serce moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewdzięczność stale ranią. Przynajmniej ty staraj się nieść mi radość i oznajmij w moim imieniu, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia do tych wszystkich, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawią spowiedź, przyjmą komunię świętą, odmówią jeden różaniec i przez piętnaście minut rozmyślania nad piętnastu tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia".

Dlaczego pięć sobót wynagradzających

Przypomnijmy sobie intencje związane z nabożeństwem pierwszych sobót.

W jednym ze swych Siostra Łucja pisze o tym, co zostało jej objawione.

"Córko moja - powiedział Jezus - chodzi o pięć rodzajów zniewag, którymi obraża się Niepokalane Serce Maryi:

1. obelgi przeciw Niepokalanemu Poczęciu,
2. przeciw Jej Dziewictwu,
3. przeciw Jej Bożemu Macierzyństwu,
4. obelgi, przez które usiłuje się wpoić w serca dzieci obojętność, wzgardę, a nawet nienawiść wobec nieskalanej Matki,
5. bluźnierstwa, które znieważają Maryję w Jej świętych wizerunkach."

Elementy nabożeństwa

1. Spowiedź w pierwszą sobotę miesiąca

Zalecane jest, by spowiedź miała miejsce w pierwszą sobotę, nie jest to jednak warunek ważności odprawiania nabożeństwa pierwszych sobót. Można przystąpić do sakramentu pojednania kilka dni wcześniej. Czytamy w zapiskach wizjonerki z Fatimy, że Łucja przedstawiła Jezusowi trudności, jakie niektóre dusze miały co do spowiedzi w sobotę i prosiła, aby spowiedź święta mogła być osiem dni ważna. Jezus odpowiedział: "Może nawet wiele dłużej być ważna pod warunkiem, że ludzie są w stanie łaski, gdy Mnie przyjmują i że mają zamiar zadośćuczynić Niepokalanemu Sercu Maryi."

Do spowiedzi należy przystąpić z intencją zadośćuczynienia za zniewagi wobec Niepokalanego Serca Maryi. W kolejne pierwsze soboty można przystąpić do spowiedzi w intencji wynagrodzenia za jedną z pięciu zniewag, o których mówi Jezus lub za każdym razem wynagradzać za zniewagi w ogólności. Można wzbudzić intencję podczas przygotowywania się do spowiedzi lub w trakcie otrzymywania rozgrzeszenia.

2. Komunia święta w pierwszą sobotę miesiąca

Po przyjęciu Komunii świętej należy wzbudzić intencję wynagradzającą.



3. Różaniec wynagradzający w pierwszej sobotę miesiąca

Dla ważności nabożeństwa pierwszych sobót wystarczy odmówić jedną część różańca, czyli pięć wybranych tajemnic.

Zaleca się odmawianie specjalnego różańca wynagradzającego za zniewagi wyrządzone Niepokalanemu Sercu Maryi. Odmawia się go tak jak zwykły różaniec.

4. Piętnastominutowe rozmyślenia nad piętnastoma tajemnicami różańcowymi w pierwszej sobocie miesiąca

To najtrudniejszy - i najważniejszy! - element nabożeństwa. Ten, kto przyjmie zaproszenie Maryi do uczestnictwa w Jej rozmyśleniu, ten stanie się uczestnikiem kontemplacji oblicza Chrystusa wspólnie z Matką Najświętszą!

Źródło:

<http://adonai.pl/modlitwy/?id=soboty&&acton=10>

**ZAPRASZAMY NA NABOŻEŃSTWO PIERWSZYCH SOBÓT
W NASZEJ PARAFII!**

PIERWSZA SOBOTA LISTOPADA 5 LISTOPADA

11.00 – RÓŻANIEC WYNAGRADZAJĄCY

12.00 – MSZA ŚWIĘTA

ZAPRASZAMY!!!

Z ŻYCIA PARAFII

CHRZTY SIERPIEŃ – WRZESIEŃ

Perz Sara Kristiana	Szmaluła Inga Danuta
Poks Natan Lucjan	Drzewosiecki Leon Tomasz
Chrzęszcz Leon Antoni	Żurasiec Bartłomiej Maciej
Bożek Aleksandra Karolina	Wojcik Agata Dorota
Widera Natan Tomasz	Jarecki Mikołaj Aleksander
Kołodziej Krystian Dawid	Etryk Jakub Damian
Silo Kornelia Aleksandra	Bogacka Anna Antonina
Molyka Emilia Łucja	

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI

Świątkowski Mateusz – Dziurznńska Angelika Monika
Dunka Adam – Laskowska Edyta Małgorzata
Piekarski Janusz Paweł – Kubica Aurelia Ewa
Chorzycki Krzysztof – Urban Anna Maria
Koluski Adrian Dariusz – Szczotka Agnieszka

ODESZLI DO WIECZNOŚCI

Pierończyk Gertruda
Sadowska Irmgarda
Miszor Marian
Ćmok Małgorzata
Beala Jerzy
Burek Henryk
Łuczak Stanisława
Wróbel Lidia
Żabalewski Henryk
Pukielniak Józef

INFORMACJE

Zapraszamy na spotkania grup parafialnych

Ministranci sobota 9.00

Kandydaci na ministrantów sobota 9.30

Dzieci Maryi Sobota 11

Oaza młodzieżowa – piątek po mszy wieczornej

Katecheza dorosłych – co drugi wtorek po mszy wieczornej

Godziny urzędowania kancelarii parafialnej

Poniedziałek 8.30-10.00

Wtorek 15.00-18.00

Środa 8.30-10.00

Czwartek 15.00-18.00

Piątek 8.30-10.00

Nr telefonu parafii: 32 254 70 28

Protokół przed zawarciem małżeństwa (przedślubny) spisujemy
po wcześniejszym uzgodnieniu z kapłanem.

Numer Konta bankowego Parafii:

38 1240 4227 1111 0000 4842 6864

Strona internetowa Parafii: www.fara-dab.pl

Adres pocztowy parafii:

Rzymsko-katolicka Parafia św. Jana i Pawła męczenników

Ul. Chorzowska 160

40-101 Katowice

Adres e-mail: dab@archidiecezja.katowice.pl

Adres e-mail gazetki: przyjacieldab@gmail.com

Redakcja: ks. Łukasz Zagórski, p. Elżbieta Gniłka, p. Urszula Rzewiczok